

Paweł Sygnowski

„Jak zdać egzamin”

darmowy fragment

Niniejszy **darmowy** ebook zawiera fragment pełnej wersji pod tytułem:

„Jak zdać egzamin”

Aby przeczytać informacje o pełnej wersji, [kliknij tutaj](#).

Darmowa publikacja dostarczona przez

[Bartłomiej/Net-biznes](#)

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez Wydawcę. Zabronione są jakiegolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody wydawcy. Zabrania się jej odsprzedaży, zgodnie z [regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli](#).

© Copyright for Polish edition by ZloteMysli.pl

Data: 08.11.2004

Tytuł: Jak zdać egzamin (fragment utworu)

Autor: Paweł Sygnowski

Korekta: Anna Grabka

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez Wydawcę. Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody wydawcy. Zabrania się jej odsprzedaży, zgodnie z [regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli](#).

Internetowe Wydawnictwo Złote Myśli

ARCHmedia s.c.

ul. Przy Dolinie 5/9

61-551 Poznań

WWW: www.ZloteMysli.pl

EMAIL: kontakt@zlotemysli.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.

All rights reserved.

SPIS TREŚCI

I. O EGZAMINIE. 4

1. EGZAMIN – CO TO WŁĄŚCIWIE JEST? 4
2. PO CO WŁĄŚCIWIE JEST EGZAMIN? 4
3. FORMY EGZAMINU. 4
4. JAK ZACHOWUJĄ SIĘ LUDZIE W CZASIE EGZAMINÓW? 5
5. DLACZEGO NIE ZDAŁEM TEGO EGZAMINU? 7

II. JAK UCZYĆ SIĘ DO EGZAMINU?—

1. NA DOBRY POCZĄTEK, CZYLI TROCHĘ TEORII NT. UCZENIA SIĘ.—
2. KONKRETNIE: JAK UCZYĆ SIĘ DO EGZAMINU?
3. ŹRÓDŁA WIEDZY, Z KTÓRYCH STUDENT MOŻE I POWINIEN SIĘ UCZYĆ
4. NOTATKI.
5. O INNYCH SPOSOBACH RACJONALNEGO WYKORZYSTYWANIA WYKŁADÓW.
6. FORMY PRZEKAZYWANIA WIEDZY.
7. SPOSOBY UCZENIA SIĘ
8. MOŻLIWE SPOSOBY PRZYGOTOWANIA „POD” EGZAMINATORA
9. A JAK UMIEĆ BEZ UCZENIA SIĘ?

III. JAK ZDAĆ EGZAMIN?

1. NA DOBRY POCZĄTEK, CZYLI ABC ZDAWANIA EGZAMINU.
2. CO ROBIĆ DZIEŃ PRZED EGZAMINEM?
3. TUŻ PRZED WEJŚCIEM NA SALE.
4. JAK WEJŚĆ NA SALE?
5. JAK OPANOWAĆ NERWY NA SALI?
6. TWÓJ PRODUKT, KTÓRY SPRZEDAJESZ NA EGZAMINIE.
7. NAJCZĘSTSZE I NAJWIĘKSZE WADY TWOJEGO PRODUKTU.
8. TYPY EGZAMINATORA.
9. JAK NAPISAĆ PRACĘ PISEMNA?
10. SPOSOBY NA EGZAMIN PISEMNY.
11. JAK MÓWIĆ NA USTNYM?
12. SPOSOBY NA EGZAMIN USTNY.
13. CO ZROBIĆ, ŻEBY NIE ZOSTAĆ...
14. JAK ZOSTAĆ ZAWODOWCEM LUB MISTRZEM?

IV. BIBLIOGRAFIA.

I. O EGZAMINIE.

W tej części dowiesz się, czym właściwie jest egzamin – czemu służy i jakie są jego najpopularniejsze formy. Ponadto poznasz wszystkie najbardziej typowe zachowania zdających w czasie egzaminu. A na sam koniec: szczegółowa analiza przyczyn niezdania egzaminu.

1. EGZAMIN – co to właściwie jest?

Według słownika języka polskiego, egzamin to „sprawdzanie przez osoby kompetentne czyichś wiadomości naukowych lub fachowych przed rozpoczęciem albo po zakończeniu pewnego etapu nauki”. Tak, że wiadomo o co chodzi, prawda?

2. Po co właściwie jest egzamin?

Każdy egzamin ma za zadanie wyselekcjonować (wskazać) odpowiednich ludzi na jakieś stanowisko. Najpopularniejszym tutaj przykładem, jest oczywiście konkurs o pracę, który śmiało można przyrównać do takiego egzaminu. A więc jest grupka osób starających się o to samo i egzamin wyłoni spośród nich tego jednego – z definicji – najlepszego (co nie jest wcale takie oczywiste), który otrzyma to, co chce cała reszta i on sam 😊.

3. Formy egzaminu.

Jak wiadomo wszem i wobec – istnieją dwie formy egzaminu: ustna i pisemna.

4. Jak zachowują się ludzie w czasie egzaminów?

Nieprawdopodobne, ale prawdziwe. Zachowania wszystkich zdających egzamin, można zaszeregować w dokładnie 5 kategorii odpowiednich dla obu form egzaminów. I jak się rychło przekonasz – taki podział, to już nie nadużycie, to konieczność. Dlaczego? Gdyż pozwala to dokładnie zaobserwować, czym charakteryzuje się dany typ zdającego. Tak, naprawdę coś takiego istnieje.

Typowe zachowania na egzaminie ustnym:

- **IGNORANT.** Student sprawia wrażenie niewłaściwego człowieka na niewłaściwym miejscu. Taki ktoś nie ma praktycznie żadnych szans na zdanie egzaminu. No, bo skoro nie chce mówić lub pisać – to po nim. Ciekawe pytanie: dlaczego taki ktoś w ogóle przychodzi na egzamin? W większości przypadków, taki ktoś liczy na łut szczęścia (a może się uda?). Jak złudna jest to nadzieja – nie muszę Cię przekonywać, prawda? Ocena dla ignoranta: lufa, czyli najniższa z możliwych.
- **SAMOBÓJCA.** Student plecie trzy po trzy, byle tylko mówić. To właśnie on dostarcza materiału na łamy tzw. „humoru z zeszytów szkolnych”. Taki ktoś ma pewne (bardzo małe) szanse na zdanie egzaminu. W większości przypadków, egzaminatorzy stając w obliczu zupełnie bezsensownej odpowiedzi na postawione pytanie, znajdują usprawiedliwienie w stresie (może tak jest zestresowany, że nie wie co mówi?) i daje takiemu delikwentowi jeszcze jedną szansę. Jeśli student jej nie wykorzysta, to po egzaminie.
- **PRZECIĘTNIK.** Murowany kandydat na trójczybę. Trudno z niego wydobyć samodzielną wypowiedź, ale mówi przeważnie z sensem i to go ratuje. Główną wadą takiego kogoś, jest brak ogólnej wizji problemu. Czyli wie, że dzwony biją, może wie nawet, w jakim kościele, ale po co,

to już nie wie. Do tego często dochodzi jeszcze zdenerwowanie, przedłużające odpowiedzi nawet na bardzo proste pytania.

- **ZAWODOWIEC**. Wychodzi z egzaminu z notą od 3,5 do 4,5. Radzi sobie dobrze z odpowiedziami na pytania egzaminatora, jeśli tylko od czasu do czasu, jest lekko „popychany”. Nie udziela płynnych odpowiedzi, ale jest na tyle dobrze przygotowany i opanowany, że egzamin przebiega w miarę gładko.

- **MISTRZ**. Jediną różnicą między zawodowcem, a mistrzem, jest fakt, że mistrz potrafi samodzielnie układać wyczerpującą odpowiedź na zadany temat. Dla niego zarezerwowane są najwyższe noty (5 i 6). Co ciekawe, pewna część takich „osobników” nie budzi fali entuzjazmu u egzaminatorów – czego można, a nawet należałoby się spodziewać. Dlaczego? Z powodu zarozumiałstwa, tupetu, mani wielkości, przekonania o własnej nieomyślności i zjedzeniu wszystkich rozumów itp.

A jak sytuacja wygląda na pisemnym? Zobaczmy sami:

- **IGNORANT**. Oddaje puste kartki lub prawie puste. Dla niego istnieje tylko jedna, całkiem słuszna ocena ☺.

- **SAMOBÓJCA**. Odpowiada tylko na część pytań, nie zastanawiając się przy tym, co pisze. W jego pracy pełno jest niepasujących do siebie lub sprzecznych ze sobą fragmentów. Taki ktoś może liczyć tylko i wyłącznie na litość egzaminatora. Niezbyt zachęcająca perspektywa, prawda?

- **PRZECIĘTNIK**. Odpowiada na część pytań, ale bez dbałości o jakość odpowiedzi. Omija szerokim łukiem trudniejsze pytania, choć czasem próbuje wypisać pojęcia i wzory kojarzące mu się z tymi zadaniami. Murowany kandydat na trójcę.

- **ZAWODOWIEC.** Rozwiązuje czytelnie i prawidłowo wszystkie zadania. Sprawdza gotową pracę w poszukiwaniu błędów. Jego nota waha się między 4, a 5.

- **MISTRZ.** Przechodzi przez egzamin, jak burza. Jego praca nadaje się do skserowania i rozdawania innym (mniej ambitnym) studentom. Murowany kandydat na ocenę 5 lub 6.

Wierzę, że powyższa klasyfikacja, jest na tyle przejrzysta, że potrafisz łatwo umieścić siebie w jednej z podanych grup.

5. Dlaczego nie zdałem tego egzaminu?

Wszystkie możliwe przyczyny niezdania egzaminu (no dobrze – zdecydowaną większość przyczyn ☺), można zestawić w następującą listę:

- brak motywacji do nauki,
- trudności z własną osobą,
- trudności ze sprzedawaniem wiedzy,
- złe warunki do uczenia się,
- zła organizacja pracy,
- trudności z przypominaniem sobie,
- trudności z zapamiętywaniem,
- trudności z uczeniem się.

Żeby zdać jakikolwiek egzamin, musisz wyeliminować wszystkie te zagrożenia. Jeśli choć jedno z nich wystąpi w poważniejszej skali, to jesteś w kolejce do niezdania egzaminu.

Prześledźmy w odwrotnej kolejności podane punkty:

- **Trudności z uczeniem się.** Przyczyny tego problemu mogą być generalnie dwie: kompletny brak zainteresowania zdawanym przedmiotem lub niedostosowania metody uczenia się do charakteru przedmiotu i wymagań egzaminatora.

Niejednokrotnie jest tak, że przyczyna braku zainteresowania zdawanym przedmiotem, leży po stronie studenta, który najzwyczajniej w świecie nie wie, o co chodzi w danym przedmiocie. Praktyka uczy, że w momencie, kiedy taki student „odkrywa” tą niewiadomą – diametralnie potrafi zmienić się jego stosunek do zdawanego przedmiotu. Jeśli masz tego typu problem, to dowiedz się – na własną rękę - o co chodzi w danym przedmiocie, jaka jest jego użyteczność, jaką wiedzę i umiejętności obejmuje, jakie są podstawowe działy, teorie, prawa itp. W tym celu służą branżowe encyklopedie oraz sam wykładowca. Jeśli i wtedy wiedząc, co z czym się je, nie potrafisz polubić przedmiotu, to nie masz innego wyjścia, jak pogodzić się z jego istnieniem i zrobić wszystko, co trzeba, żeby stosunkowo bezboleśnie przejść przez stosowne egzaminy. Jak to zrobić – szczegółowo dowiesz się o tym w dalszej części kursu.

Drugą przyczyną trudności z uczeniem się, to niewłaściwa metoda nauki. W skrócie wygląda to tak, że Ty uczysz się czegoś innego, a czego innego wymaga egzaminator. Na przykład: Ty nauczyłeś się samej teorii, a egzaminator wymaga praktycznych umiejętności, albo na odwrót. Musisz uświadomić sobie i pamiętać, że niektóre przedmioty wymagają głównie uczenia się na pamięć samych regułek, teorii, praw itp. rzeczy, a są i takie, które można opanować wyłącznie na drodze samodzielnego myślenia i studiowania szeregu konkretnych przypadków (tzw. case study). Tak, że metoda uczenia się na pamięć, która przyniosła Ci sukces na egzaminie z przedmiotu A, może kompletnie zawieść na egzaminie z przedmiotu B. Co w takim razie robić? Już na samym początku nauki, musisz ustalić, co jest celem danego przedmiotu w ujęciu egzaminatora. Dlaczego tak, a nie inaczej? Bo ile głów, tyle opinii ☺. Ten sam przedmiot u różnych egzaminatorów, jest traktowany po prostu inaczej. Jeden profesor sądzi, że w tym przedmiocie chodzi o to, a drugi sądzi coś zupełnie przeciwnego. Co ciekawsze często oboje mają racje, ale tym się nie zajmujemy teraz ☺. Jeśli nie ustalisz tych informacji, to będziesz się uczyć niewłaściwego materiału z niewłaściwych podręczników, pod niewłaściwym kontem. Jak więc to ustalić? Zwykle profesor informuje o tym na pierwszym wykładzie. Wynika to także z zajęć uzupełniających wykłady. Zawsze też można wprost spytać o to egzaminatora.

Wniosek i rada z tego punktu, jest taka: **zawsze najpierw poznaj dokładnie wymogi egzaminatora**, bo to jemu sprzedajesz swój produkt w postaci wiedzy i umiejętności. Zwróć szczególną uwagę na to, jaki produkt wymaga egzaminator, czy recytowania regulek, czy praktycznych umiejętności, a może jeszcze czegoś innego? Bez tego błędzisz cały czas w ciemności, co ma fatalne skutki w czasie egzaminu.

- **Trudności z zapamiętywaniem.** W maksymalnym uproszczeniu można powiedzieć, że jeśli nie chcesz mieć tego typu trudności, to musisz być zainteresowany tym, czego się uczyć i aktywnie w tym uczestniczyć. Musi do Ciebie dotrzeć, musisz się nad tym skupić, skoncentrować. Stąd właśnie olbrzymia rola ćwiczeń, seminariów, zajęć laboratoryjnych i wszelkich innych wspomagających wykłady.

To zagadnienie, jest tak szalenie istotne, że napisałem na ten temat osobnego e-booka. Wejdź proszę na www.szybka-nauka.zlotemysli.pl

- **Trudności z przypominaniem sobie.** Bardzo częste są sytuacje, że zdający wie, że wie, ale nie może sobie przypomnieć tego, co wie. Po wyjściu z sali nagła eureka i już wie, co wiedział od początku, a nie mógł sobie tego przypomnieć. Przyczyny takiego stanu rzeczy mogą być (generalnie) dwie: informacje w twoim mózgu ulokowane są chaotycznie i przez to nie jest możliwe szybkie odnalezienie tego, co jest w danej chwili potrzebne. Dwa: stres jest tak ogromny, że nie jesteś w stanie uruchomić procesu szukania potrzebnej informacji. Pierwsza przyczyna wynika z tego, że źle się nauczyłeś. Prawdopodobnie zupełnie bezmyślnie, na pamięć, jak leci w notatkach, czy podręczniku. Druga przyczyna wynika z działania stresu w momencie wejścia na salę. Twój organizm pod wpływem stresu zaczyna zachowywać się zupełnie inaczej, niż w normalnych warunkach. Powoduje to, że nie jesteś w stanie przypomnieć sobie tego, co Ci w tym momencie jest potrzebne.

- **Zła organizacja pracy.** Czy Ci się to podoba, czy nie – musisz podporządkować niemal wszystkie swoje czynności nadrzędnemu celowi, jakim jest ukończenie studiów. Ucząc się bez planu, bez regularnych godzin nauki i odpoczynku, bez kontroli postępów – nie będziesz nigdy tak dobry, jak

ktoś mniej zdolny, lecz lepiej zorganizowany. Stara prawda, mówi, że nie da rady nadrobić wielomiesięcznych zaległości w ciągu kilku nieprzespanych nocy.

- **Złe warunki do uczenia.** Jeśli chcesz pracować optymalnie, to musisz zadbać samodzielnie o jak najbardziej optymalne warunki do nauki. Mam tutaj na myśli głównie: spokój, cisza, odpowiednia temperatura, wygodna pozycja, możliwość odpoczynku w czasie nauki, właściwe narzędzia pracy itp. Stosowne badania (a znasz to zapewne z własnego doświadczenia) wykazują niezbicie, że to gdzie się uczysz – ma prawie tak samo wielkie znaczenie na końcowy rezultat (zdanie/niezdanie egzaminu) jak to, czego i ile się uczysz.

- **Trudności ze sprzedawaniem wiedzy.** Część studentów to osoby bardzo dobrze przygotowane do egzaminu, ale mające problemy ze sprzedawaniem swojej wiedzy. Główne grzechy przeciwko własnej osobie, popełniane w trakcie egzaminu ustnego to: ponura mina, mówienie nie na temat, gadulstwo, fantazjowanie, nie zwracanie uwagi na wypowiedzi egzaminatora, brak logiki w wypowiedziach, mówienie bez ładu i składu, mówienie urywanymi zdaniami, milczenie. A w trakcie egzaminu pisemnego: odpisywanie od innych, przepisywanie z zeszytów/książek, pisanie nieczytelnym pismem, pisanie nie na temat, nielogiczny układ tekstu, nieproporcjonalna budowa wypracowania, brak zakończenia wypracowania, pisanie z błędami (ortograficznymi, interpunkcyjnymi), brak rysunków wyjaśniających tekst, brak korekty tekstu. Wszystkie te zachowania w czasie egzaminu zwykle nie wynikają wcale z braku wiedzy, ale z powodu nadmiernego stresu lub braku stosownych umiejętności.

- **Trudności z własną osobą.** Chodzi tutaj najczęściej o osoby delikatne, o słabej konstrukcji fizycznej lub psychicznej, wrażliwe, wyobcowane, nie umiejące podjąć walki z otoczeniem, łatwo się poddające. Trudności z własną osobowością mogą być spowodowane zbyt miękkim charakterem – tj. nieumiejętnością doprowadzenia rozpoczętej pracy do końca; jak i charakterem zbyt buntowniczym – tj. buntowaniem się przeciwko wszelkim narzuconym rygorom, nawet jeśli są one słuszne.

Bardzo częste przypadki obłania egzaminów, a nawet rezygnacji ze studiów, związane są z radykalną zmianą środowiska w momencie przejścia ze szkoły średniej w małej miejscowości na uczelnię w dużym mieście. Tego rodzaju trudności dotyczą głównie studentów pierwszego roku studiów, którzy – o ile nie potrafią się szybko dostosować do nowego środowiska - cierpią na szereg problemów, których większość znika po zaaklimatyzowaniu się.

Drugi rodzaj kłopotów osobistych to problemy z płcią przeciwną. A więc:

- brak partnera,

albo

- kłopoty z posiadany partnerem (np. ciąża, zdrada, kłótnie, rozstanie, długotrwała nieobecność, nieporozumienia).

Nie czas i miejsce na podawanie recept na temat jak można by zmienić ten stan rzeczy. Sygnalizuję tutaj samą istotę problemu, a o jego rozwiązanie musisz już zadbać sam.

- **Kłopoty ze zdrowiem:** chwilowa niedyspozycja w postaci bólu zęba, głowy, gorączki itp. może spowodować niezdanie egzaminu, mimo bardzo dobrego przygotowania się. Jeśli spotka Cię tego typu sytuacja w dniu egzaminu, to masz prawo, zgłosić ten stan egzaminatorowi lub komisji egzaminacyjnej. Lepiej przełożyć egzamin, niż zgrywać bohatera! Potem nikt ci nie uwierzy, że oblałeś tylko dlatego, że miałeś 45 stopni gorączki.

Jak skorzystać z wiedzy zawartej w pełnej wersji ebooka?

Powyższy ebook to zaledwie fragment profesjonalnie przygotowanego poradnika dla studentów, którzy chcą zdawać egzaminy bez żadnych problemów i stresu. Jeśli interesuje Cię wiedza zawarta w tym ebooku, a to, co powyżej przeczytałeś (fragment – jeden rozdział z całego ebooka) jest według Ciebie wartościowe, zajrzyj na stronę:

<http://egzamin.zlotemysli.pl/>

Ty także możesz sprawić, aby zdawanie egzaminów było dla Ciebie czystą przyjemnością i kończyło się zawsze sukcesem!